Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/radio-wolna-europa/93226,Sympatycy-Solidarnosci-Walczacej-w-Wielkiej-Brytanii.html

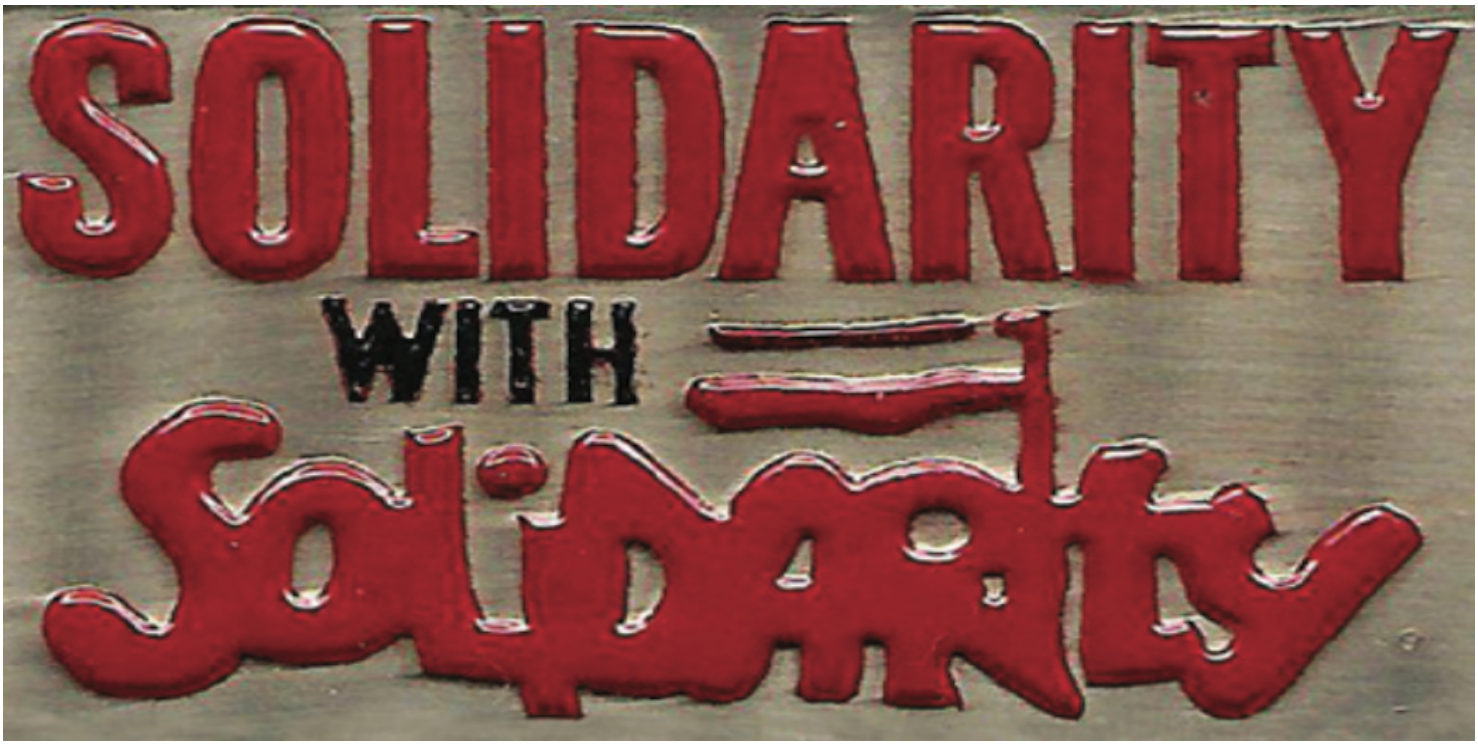

ARTYKUŁ

Sympatycy Solidarności Walczącej w Wielkiej Brytanii

Autor: JOANNA PYŁAT 11.06.2022

W latach osiemdziesiątych Polacy w Wielkiej Brytanii aktywnie wspierali opozycję demokratyczną w PRL. Z tej pomocy korzystała również Solidarność Walcząca.

Wydarzenia związane z powstaniem i działalnością Solidarności, a w późniejszym czasie także z wprowadzeniem stanu wojennego i delegalizacją związku wpłynęły na wzrost zainteresowania Polaków w Wielkiej Brytanii sprawami krajowymi. Powstały różne organizacje, które aktywnie wpierały opozycję w PRL. Najwcześniej, bo już w sierpniu 1980 r., zaczęła działać *Polish Solidarity Campaign* (Kampania na rzecz Polskiej Solidarności, PSC), współpracująca z brytyjską Partią Pracy. Później powstały: *British Solidarity with Poland Campaign* (Kampania na rzecz Brytyjskiej Solidarności z Polską), współdziałająca z rządem RP na uchodźstwie, oraz *Solidarity with Solidarity* (Solidarność z Solidarnością, SwS), początkowo deklarująca apolityczność, i wiele mniejszych organizacji.

Wydarzenia związane z powstaniem i działalnością Solidarności, a w późniejszym czasie także z wprowadzeniem stanu wojennego i delegalizacją związku wpłynęły na wzrost zainteresowania Polaków w Wielkiej Brytanii sprawami krajowymi. Powstały różne organizacje, które aktywnie wpierały opozycję w PRL.

Z czasem aktywność podjęły organizacje utworzone przez przybyłych do Wielkiej Brytanii działaczy Solidarności, czyli Grupa Działania NSZZ „Solidarność" w Wielkiej Brytanii i Biuro Informacyjne Solidarności w Londynie (uznające do grudnia 1985 r. zwierzchność Biura Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność" za Granicą w Brukseli). Najpóźniej, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, zorganizowali się sympatycy Solidarności Walczącej.

Warsza i Jarzembowski

Organizacją działań zwolenników SW w Wielkiej Brytanii zajął się członek PSC (współpracujący również z SwS) Tadeusz Warsza „Zwilno"[1] – znajomy Kornela Morawieckiego – który funkcję pierwszego zagranicznego przedstawiciela tej organizacji objął już w czerwcu 1982 r. Ze względów praktycznych jednak się z tym nie afiszował. Z jego roli zdawało sobie sprawę jedynie kilka osób, w tym niektórzy członkowie PSC, a także przedstawiciele SW poza krajem, np. Andrzej Wirga z RFN. Ten ostatni otrzymał informację, że Warsza „jest tajnym przedstawicielem SW", jednakże „nie należy ujawniać jego koneksji ze strukturami w kraju, nawet wobec środowisk zachodnich"[2]. Nic dziwnego, że informacje na temat działalności Warszy jako przedstawiciela i sympatyka SW w Wielkiej Brytanii są wyjątkowo skromne. Wzmianki na ten temat pojawiają

się głównie we wspomnieniach Wirgi i Morawieckiego, rzadziej zaś w opracowaniach. Zdarza się również, że wiele przedsięwzięć zainicjowanych przez Warszę – bądź takich, w których brał udział – jest kojarzonych z działalnością innych osób. Tymczasem to Warsza przekazał posłom brytyjskim wniosek o złożenie protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce.

> Część polskiego środowiska w Wielkiej Brytanii bardzo krytycznie odniosła się również do zapowiedzianych na czerwiec 1989 r. wyborów do Sejmu PRL, uznając je za niedemokratyczne z powodu „z góry ustalonego wyniku".

On także był współautorem listu do premier Margaret Thatcher z apelem o podjęcie przez nią działań w tej sprawie. Ponadto zajmował się wysyłką materiałów i sprzętu poligraficznego dla SW oraz pozyskiwaniem środków finansowych (część z nich była przeznaczona dla represjonowanych członków Solidarności i ich rodzin). Pieniądze na ten cel otrzymywał m.in. w formie dotacji z PSC. Gdy w 1988 r. Morawiecki przebywał w Londynie, spotkał się z działaczami PSC i podziękował im za wsparcie finansowe.

Warsza współpracował z Tadeuszem Jarzembowskim „Jarskim", byłym członkiem PSC, który w grudniu 1981 r. założył SwS, jedną z najaktywniejszych organizacji prosolidarnościowych w Wielkiej Brytanii, organizującą pikiety, wiece i manifestacje, m.in. pod ambasadami PRL i ZSRS (np. w obronie niesłusznie aresztowanych), oraz prowadzącą różnorodne kampanie informacyjne i propagandowe (m.in. wśród brytyjskich polityków). *Solidarity with Solidarity*wzywała także do bojkotu towarów sprowadzanych do Wielkiej Brytanii ze Związku Sowieckiego i organizowała głodówki (np. w ramach protestu przeciwko represjom wobec opozycji w Polsce w maju 1985 r.).

Zdaniem samego Jarzembowskiego, SwS

> „wyróżniała się tym [...], że zajęła się obroną wszystkich prześladowanych w Polsce, bez względu na to, czy akurat zgadzała się z ich poglądami politycznymi, czy też nie".

Z reguły jednak wspierała „te ugrupowania, które walczyły o niepodległość Polski", w tym SW. Z czasem

Jarzembowski zaczął się identyfikować z programem tej organizacji i w drugiej połowie lat osiemdziesiątych podjął z nią ściślejszą współpracę. Jego zdaniem bowiem różniła się ona od pozostałych ugrupowań opozycyjnych „głębokim ideologicznym zaangażowaniem”[3].

Uwolnić Morawieckiego

Jedną z wielu akcji SwS była interwencja w sprawie Morawieckiego i Hanny Łukowskiej-Karniej, którzy zostali aresztowani 9 listopada 1987 r. W ramach działań na rzecz ich uwolnienia z inicjatywy SwS przedłożono w parlamencie brytyjskim postulat, który w ciągu kilku dni podpisało kilkudziesięciu posłów. Co więcej, m.in. w wyniku starań tej organizacji, poseł partii liberalnej Alex Carlile (członek SwS polskiego pochodzenia) 11 stycznia 1988 r. wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie w parlamencie brytyjskim ponadprogramowej debaty na temat sytuacji w Polsce, podczas której został odczytany list córki Łukowskiej-Karniej, Zofii.

Solidarity with Solidarity zorganizowała również dwie demonstracje pod ambasadą PRL: jedną w obronie Morawieckiego, drugą – Andrzeja Kołodzieja (aresztowanego 22 stycznia 1988 r.). O założeniach manifestacji – tj. konieczności uwolnienia więźniów sumienia – poinformowano prasę i brytyjskich posłów. Zwrócono się do nich z prośbą zarówno o uczestnictwo w tych demonstracjach, jak i przede wszystkim o podjęcie interwencji w sprawie aresztowanych, których „naturalne i niezbywalne prawo do zrzeszania się” zostało przez władze PRL naruszone. W wypowiedzi dla Radia Wolna Europa Wirga zauważył, że „bez poparcia autorytetów zachodnich” starania o uwolnienie lidera SW nie miałyby szans na sukces[4]. Zdaniem „Jarskiego”, kampanię na rzecz uwolnienia Morawieckiego i innych aresztowanych członków Solidarności Walczącej utrudniało to, że problemami organizacji nie interesowała się w tym czasie *Amnesty International* (AI), ponieważ

> „jacyś «uczynni» Polacy zdołali [ją] poinformować”, że „Solidarność Walcząca jest organizacją terrorystyczną”, w związku z czym AI „odmówiła obrony jej członków”[5].

Ostatecznie Morawiecki opuścił więzienie 30 kwietnia 1988 r. i w maju tego samego roku (m.in. dzięki dyplomatycznym zabiegom prezydenta RP na uchodźstwie Kazimierza Sabbata, który 29 kwietnia 1988 r. nadał mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski) przybył do Wielkiej Brytanii. W zorganizowanie jego pobytu zaangażowali się wówczas zarówno sympatycy SW (w tym przede wszystkim Warsza, w którego domu Morawiecki się zatrzymał), jak i przedstawiciele pozostałych organizacji prosolidarnościowych. Dzięki temu lider SW mógł uczestniczyć w konferencji prasowej w brytyjskim parlamencie, a także spotkać się z Polakami przebywającymi w Wielkiej Brytanii, m.in. z Lidią Ciołkoszową z PPS i członkami PSC.

W tym samym czasie, pod wpływem aktywności na rzecz uwolnienia aresztowanych działaczy SW, zawiązała się w Londynie grupa, która zajmowała się rozpowszechnianiem materiałów programowych i pism Solidarności Walczącej w językach polskim i angielskim. Informowała również rozmaite instytucje oraz brytyjskie media o

programie i działalności SW, jak i o represjach stosowanych wobec jej członków. To właśnie z inicjatywy tej grupy (wspieranej w tym czasie przez SwS) została przygotowana petycja w obronie więźniów politycznych i przestrzegania praw człowieka w Polsce, którą podpisało w Wielkiej Brytanii ponad 3 tys. osób. Wspomniany dokument wraz z listem przekazano Thatcher przed jej wyjazdem do Polski w listopadzie 1988 r. Członkowie grupy uczestniczyli także w demonstracjach i uroczystościach niepodległościowych.

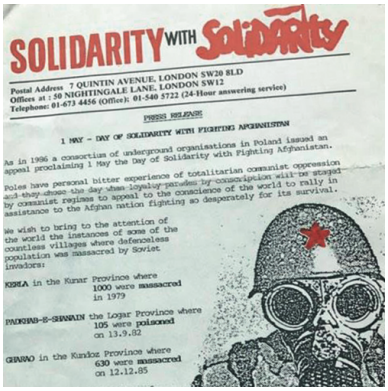
SOLIDARITY WITH Solidarity

Postal Address 7 QUINTIN AVENUE, LONDON SW20 8LD
Offices at : 10 NIGHTINGALE LANE, LONDON SW12
Telephone: 01-673 4456 (Office); 01-540 5722 (24-Hour answering service)

PRESS RELEASE

1 MAY - DAY OF SOLIDARITY WITH FIGHTING AFGHANISTAN

As in 1986 a consortium of underground organisations in Poland issued an appeal proclaiming 1 May the Day of Solidarity with Fighting Afghanistan.

Poles have personal bitter experience of totalitarian communist oppression and they chose the day when loyalty patches by conscription will be staged by communist regimes to appeal to the conscience of the world to rally in assistance to the Afghan nation fighting so desperately for its survival.

We wish to bring to the attention of the world the instances of some of the countless villages where defenceless population was massacred by Soviet invaders:

KISKA in the Kunar Province where 1000 were massacred in 1979

PAKOMA-E-GHAWAIN the Logar Province where 105 were poisoned on 13.9.85

GHAWO in the Kunduz Province where 630 were massacred on 12.12.85

Ulotka z 1 maja 1986 r. Fot. ze zbiorów Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie

Solidarność Walcząca i inne organizacje opozycyjne w kraju były wspierane również przez osoby, które nie należały do żadnej z wyżej wymienionych struktur. Przykładowo z pracownikami Biura Wydziału Wschodniego Solidarności Walczącej (np. z Jadwigą Chmielowską) kontaktowała się Nina Karsov z wydawnictwa „Kontra", która współpracowała m.in. z Kazimierzem Michalczykiem z Berlina – członkiem Towarzystwa Solidarność i wydawnictwa „Pogląd" (jednocześnie działaczem SwS i Wydziału Wschodniego SW) przy organizacji transportów książek i materiałów poligraficznych.

Sceptycznie o „okrągłym stole"

Aktywnością SW oraz innych krajowych struktur o charakterze niepodległościowym (KPN czy Małopolskiego Porozumienia Niepodległościowego Kraków–Wrocław, reprezentowanego przez Janusza Kamockiego i Romualda Szeremietiewa) interesowali się również członkowie rządu RP na uchodźstwie. Ich zdaniem działalność tych nurtów politycznych stwarzała szansę na odrodzenie w kraju idei legalizmu. Mimo wyraźnych sympatii dla tych środowisk, rząd RP nie opowiadał się po żadnej ze stron i do końca 1988 r. zachowywał raczej rolę obserwatora krajowej sceny politycznej, zalecając jedynie „zwiększenie czujności polskiego wychodźstwa politycznego". Jednocześnie przestrzegał przed pochopnymi relacjami z krajem, głównie „przed bezpośrednimi kontaktami z organami i przedstawicielstwem reżimu", ponieważ byłyby one „zaprzeczeniem nieuznawania przez emigrację niepodległościową narzuconej krajowi totalitarnej władzy komunistycznej"[6]. Sabbat zwracał także uwagę na to, że „formuła Solidarności nie objęła całości problemów stojących przed

ówczesnym społeczeństwem PRL-u", a przywódcy związku, podejmując rozmowy z władzą, „narażeni byli na popełnienie błędów". Odnosząc się do kwestii planowanego „okrągłego stołu", Sabbat zauważał, że spotkanie to „nie wróży dobrze", jednakże „nawet taka próba naruszenia monopolu partii może mieć znaczenie", ponieważ świadczy o osłabieniu jej władzy[7].

> 19 lipca 1989 r., Zgromadzenie Narodowe (przewagą jednego głosu) wybrało Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta Polski. Tego samego dnia Sabbat zmarł na zawał serca. Tym samym w wyniku zbiegu okoliczności śmierć prezydenta RP na uchodźstwie nabrała szczególnego znaczenia i stała się dla części środowiska emigracyjnego wręcz symboliczna.

Sceptyczne poglądy na temat tych rozmów wyrażało wówczas wielu emigracyjnych działaczy społecznych (Warsza, Jarzembowski) i polityków (np. Lidia Ciołkoszowa i Włodzimierz Olejnik z PPS, a także działacze PSL). Społeczność polska w Wielkiej Brytanii podzieliła się wręcz na zwolenników i przeciwników rozmów i ustaleń „okrągłego stołu". Dyskusje i spory na ten temat nie ominęły również środowisk emigracyjnych, takich jak PSC, które jednak w końcu poparły te ustalenia i przemiany społeczno-polityczne w Polsce w latach 1989–1990.

Zdecydowanie niechętny stosunek do ustaleń zawartych przy „okrągłym stole" mieli sympatycy Solidarności Walczącej w Wielkiej Brytanii, działacze SwS i minister emigracyjnego rządu Walery Choroszewski, który uważał, że

> „okrągły stół" „był pewnego rodzaju manipulacją. I że się […] zakończył zgodnie z wcześniej opracowanym scenariuszem komunistycznym, a jego przełom nie był ani autentyczny, ani społeczny"[8].

Na rzecz pełnej wolności

Część polskiego środowiska w Wielkiej Brytanii bardzo krytycznie odniosła się również do zapowiedzianych na czerwiec 1989 r. wyborów do Sejmu PRL, uznając je za niedemokratyczne z powodu „z góry ustalonego wyniku”[9]. Dlatego Grupa Solidarności Walczącej w Wielkiej Brytanii (podobnie jak Włodzimierz Olejnik – redaktor „Tygodnia Polskiego”) wezwała Polaków do ich bojkotu.

W odezwie w tej sprawie, podpisanej przez Warszę, napisano:

> „W niedzielę 4 czerwca ’89 odbędą się wybory do Sejmu PRL. Niestety nie będą to wybory demokratyczne. Zasadniczy ich rezultat został już z góry ustalony. […] Kampania wyborcza została przeniesiona również na teren emigracji. Znaczny udział w tych wyborach oznaczałby tutaj rozbicie emigracji i przekreślenie jej autorytetu moralnego. Ale niektórzy – nawet w dobrej wierze – zamierzają udać się do Konsulatu PRL… by skreślić Jerzego Urbana. Skreślając Urbana, wpisujesz na to miejsce «realny socjalizm» i Jaruzelskiego. Nie daj się na to nabrać. […] Wytrwaj w walce o prawdziwie wolne wybory i niepodległą Polskę.” [10]

Jednocześnie członkowie grupy przybliżyli odbiorcom cele Solidarności Walczącej, w tym wymuszenie reform, które mogłyby doprowadzić (w ramach istniejącego wówczas systemu) „do wyłonienia rządu otwartego na demokrację”, a także „legitymizacji NSZZ »Solidarność« i innych samorządnych związków i stowarzyszeń” oraz „przystąpienia do legalnej działalności partii i stronnictw politycznych”, a ostatecznie do „wolnych i demokratycznych wyborów, i wycofania wojsk radzieckich z Polski” [11].

Tadeusz Jarzembowski „Jarski“

Po zakończeniu wyborów wiele dyskusji w środowisku „niezłomnych”, a także w kręgu sympatyków SW, wywołał tekst Adama Michnika (opublikowany w „Gazecie Wyborczej” – przytoczony przez „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”), w którym stwierdził on,

> „że «Solidarność» jest gotowa poprzeć kandydata na prezydenta zgłoszonego przez PZPR”,

pod warunkiem że misja utworzenia rządu „zostanie powierzona «Solidarności»”[12]. Głos w tej sprawie zabrał wówczas m.in. prezydent Sabbat, który przestrzegał przed ewentualnym wyborem gen. Jaruzelskiego na prezydenta Polski (stwierdził m.in., że ten wybór może stanowić legalizację logiki PZPR). Ostatecznie, 19 lipca 1989 r., Zgromadzenie Narodowe (przewagą jednego głosu) wybrało Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta Polski. Tego samego dnia Sabbat zmarł na zawał serca. Tym samym w wyniku zbiegu okoliczności śmierć prezydenta RP na uchodźstwie nabrała szczególnego znaczenia i stała się dla części środowiska emigracyjnego wręcz symboliczna.

Tadeusz Warsza (fot. ze zbiorów Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie)

Dwa miesiące później, we wrześniu 1989 r., odbył się w Londynie (z okazji obchodów pięćdziesiątej rocznicy napaści niemiecko-sowieckiej na Polskę) III Światowy Zjazd Polaków, w którym uczestniczyli m.in. działacze krajowej SW. Odnosząc się do przemian zachodzących w kraju, przedstawiciel tego ugrupowania podkreślił, że „chce [ono] pozostać w służbie Rzeczypospolitej”, jednakże w przeciwieństwie do większości ugrupowań krajowych rozumie to „w odmienny sposób”, mianowicie dąży do odzyskania pełnej wolności i niepodległości RP[13]. Wystąpienie to spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem uczestników zjazdu.

Znaczna część środowiska polskiego w Wielkiej Brytanii podzielała poglądy Solidarności Walczącej. Przyszłość

Polski rozstrzygała się jednak w kraju, a tam głos SW, jak i przedstawicieli emigracji niepodległościowej, nie zawsze był słyszalny.

Tekst pochodzi z nr 5/2017 „Biuletynu IPN”

---

[1] G. Hart, *For our freedom and yours. A history of Polish Solidarity Campaign of Great Britain 1980–1994*, London 1995, s. 40, 45, 56–57, 119.

[2] Andrzej Wirga o sobie, http://www.videofact.com/polska/wirga_a.htm [dostęp: 11 IV 2017 r.].

[3] T. Jarski-Jarzembowski, *Obalić mit bezsilności*, Kraków 2010, s. 41.

[4] RWE, *Panorama dnia, cz. 202 z 15 III 1988 r.* – wypowiedź A. Wirgi.

[5] T. Jarski-Jarzembowski, *Obalić mit…*, s. 41.

[6] Oświadczenie Rządu RP na Uchodźstwie w sprawie Łączności z Krajem, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 18 I 1989 r., s. 3.

[7] *Rok 1988 – rok zmian*, [w:] *K. Sabbat, Polska na drodze do wolności i niepodległości. Pisma polityczne, wybór i oprac*. W.K. Roman, Toruń 2009, s. 426–427; także: J. Pyłat, *Szanse i perspektywy Polski w latach 1989–1990 widziane przez pryzmat opinii „polskiego Londynu”*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2013, nr 1, s. 71.

[8] Wywiad Leszka Wątróbskiego z Walerym Choroszewskim został przytoczony w: A. Sudoł, *Edward Franciszek Szczepanik. Ostatni premier rządu RP na uchodźstwie*, Bydgoszcz 2009, s. 160.

[9] Biblioteka Cyfrowa Ośrodka Karta, AO IV/210.03.01, Oświadczenie Solidarności Walczącej w Wielkiej Brytanii w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu PRL z 1989 r.

[10] *Ibidem*.

[11] *Ibidem*.

[12] *Czy powstanie rząd „Solidarności”? Warunki poparcia komunistycznego prezydenta*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, 4 VII 1989 r.

[13] RWE, *III Światowy Zjazd Polaków w Londynie, emisja 1 X 1989 r.*, http://www.polskieradio.pl/ 68/2461/Audio/325837,III-Swiatowy-Zjazd-Wolnych-Polakow-w-Londynie [dostęp: 11 IV 2017 r.].

COFNIJ SIĘ